

Polska na liście największych eksporterów części motoryzacyjnych [VIDEO]

data aktualizacji: 2016.12.29



Wartość rodzimej produkcji części samochodowych jest szacowana na ponad 70 mld zł. To daje Polsce 12. pozycję na liście największych światowych eksporterów części motoryzacyjnych. Hamulcem rozwoju branży motoryzacyjnej są wciąż niejasne przepisy prawno-podatkowe, zbyt wolne procesy administracyjne związane z budową fabryk, a naprawa tych elementów mogłaby mobilizować do wzrostu cały sektor motoryzacyjny.

- W Polsce działa wielki przemysł produkcji części samochodowych, służących zarówno do montażu na taśmie produkcyjnej, jak i naprawy samochodów, zatrudniający ponad 120 tys. osób. Są też firmy świadczące usługi napraw, konserwacji czy dystrybucji części tworzące ponad 130 tys. miejsc pracy - mówi Jerzy Szmit, wiceminister infrastruktury i budownictwa.

Wartość produkcji części motoryzacyjnych w Polsce wynosi ponad 70 mld zł. Jak wynika z danych Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych (SDCM), na rynku działa około 900 firm zajmujących się produkcją części.

Krajowi producenci części i akcesoriów samochodowych są coraz lepiej postrzegani w Europie. Udział rodzimej produkcji w europejskim rynku motoryzacyjnym sięga 3 proc., a Polska zajmuje bardzo wysoką, 12. pozycję na liście największych eksporterów części motoryzacyjnych na świecie.

Głównymi rynkami zbytu dla krajowych producentów są Niemcy (trafia tam 42 proc. polskiego eksportu), Czechy, Wielka Brytania oraz Francja. W ciągu minionej dekady eksport produkowanych

w Polsce części wzrósł niemal dwukrotnie. Obecnie jego wartość jest tylko 2,5 razy mniejsza niż producentów działających na rynku chińskim.

Dobłą sytuację branży motoryzacyjnej odzwierciedlają nastroje handlowców. Jak wynika z sondażu SDCM, ponad 62 proc. dystrybutorów części motoryzacyjnych spodziewa się w tym roku wzrostów sprzedaży, przy czym aż połowa z nich przewiduje, że przekroczy one próg 10 proc.

Polska branża motoryzacyjna to nie tylko producenci i dystrybutorzy części, lecz także segment napraw eksploatacyjnych, mechanicznych, elektronicznych oraz serwisowania. W ciągu ostatnich dwóch lat cały rynek części i napraw w Polsce wykazał 8-proc. dynamikę wzrostu. Dla porównania, rynki Niemczech, Francji czy Wielkiej Brytanii osiągnęły o wiele mniejsze wzrosty, sięgające 1-3 proc.

O konieczności wspierania całego polskiego przemysłu motoryzacyjnego mówił wiceminister Jerzy Szmit podczas odbywającego się na początku grudnia XI Kongres Przemysłu i Rynku Motoryzacyjnego zorganizowanego przez SDCM. Przedstawił również informację o pracach nad przepisami, które precyzują zasady homologacji i nadzoru nad rynkiem pojazdów silnikowych. Nowe regulacje w tym zakresie są obecnie wypracowywane przez państwa członkowskie na forum Unii Europejskiej. Obawy branży motoryzacyjnej budzi fakt, że producenci samochodów dążą do zamknięcia dostępu do danych niezbędnych do serwisowania nowo powstających modeli samochodów.

- Producenci aut na co dzień ograniczają dostęp do informacji służących naprawie samochodu, a w obszarze przyszłych zmian legislacyjnych naciskają na całkowite zamknięcie tego dostępu. Takie rozwiązanie uderzyłoby w rynek motoryzacyjny, w niezależnych operatorów i warsztaty oraz mogłoby się przełożyć na wzrost cen. Trzeba znaleźć wyważone rozwiązanie i wypracować takie stanowisko polskiego rządu, które zapewni równowagę rynkową - mówi Alfred Franke, prezes SDCM.

Wiceminister przedstawił też najważniejsze kwestie dotyczące nowego projektu regulacji prawnych w zakresie badań technicznych i usprawnienia nadzoru nad stacjami kontroli pojazdów.

- Chcemy, żeby poprawił się nadzór nad stacjami kontroli pojazdów i aby pojazdy były bezpieczniejsze, regularnie badane i by były w dobrym stanie technicznym. To leży w interesie nas wszystkich, zarówno użytkowników, jak i całego rynku motoryzacyjnego. Będziemy bardzo aktywni, jeśli chodzi o zapewnienie dostępu do informacji dla warsztatów zajmujących się naprawą i bieżącą konserwacją pojazdów - zapowiada Jerzy Szmit.

Producenci części motoryzacyjnych podkreślają, że największym hamulcem rozwoju branży są niejasne i niestabilne przepisy prawno-podatkowe. Na drugim miejscu jako czynnik blokujący wskazują powolne procesy administracyjne dla projektów inwestycyjnych związanych z budową fabryk w Polsce.

Wiceminister infrastruktury podkreślił z kolei rolę budownictwa drogowego jako czynnika wspierającego sektor transportu i przemysł motoryzacyjny.

- Wybudowanie nowych dróg wspiera sektor transportu i wszystko to, co wiąże się z przemysłem motoryzacyjnym. Obecnie realizowane są inwestycje na autostradach, drogach ekspresowych i krajowych warte w sumie ponad 50 mld zł. Kolejne 30 mld zł warte są przetargi, które będą rozstrzygane w ciągu najbliższego roku - mówi Jerzy Szmit.

Źródło: